Rok IV. Nr. 94 (865) Poniedziałek 9 kwietnia 1934 roku CENA 15 gr

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 228. Opłata poczt. ujszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Ad nieodebrane ani zwrot. zaadresłanej na nie odpowiedzi nie udziela.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82218. W sprzedaży dalej. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy za stronę 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, wiersz 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 90 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowizją o 25 proc. drożej. Zagranicznie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację z ważnej dowodzą. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

Dlaczego Sowiety prolongowały pakt z państwami bałtyckiemi

RYGA PAT. — „Latvis" , omawiając przyczyny, które skłoniły rząd ZSRR do przedwczesnego prolongowania paktu o nieagresji dochodzi do wniosku, że Sowiety obawiają się agresywności Niemiec w pierwszym rzędzie skierowanej przeciwko Rosji: „My nagół ustosunkowujemy się pozytywnie do tego paktu, protokuł bowiem zapewnia pewną równowagę. Gdyby jednak ZSRR zechciał wy korzystać obecne prolongowany pakt przeciwko Niemcom, to plany te są dla nas nie do przyjęcia. Nie chcemy bynajmniej wrogich stosunków z drugim naszym sąsiadem i nie życzymy sobie być narzędziem jego interesów politycznych. Naszym celem jest utrzymanie równowagi politycznej nad Bałtykiem.

RYGA PAT. — Ratyfikacja przedłużonego paktu o nieagresji między ZSRR a Łotwą może być ukończona nie wcześniej, jak 27 kwietnia, tj. po zebraniu się sesji Sejmu.

NA LITWIE O PAKCIE Z SOWIETAMI

Urzędówka litewska zamieszcza następujące uwagi:

4 kwietnia nadeszła z Moskwy wiadomość że na propozycję rządu sowieckiego litewsko-sowiecki pakt o nieagresji został sprolongowany do 31 grudnia 1945 r. Motywami, jakie mi się powodował rząd sowiecki są: z jednej strony znaczenie, nadawane przez politykę sowiecką pokojowi w Europie Wschodniej, z drugiej zaś pogląd polityków sowieckich na rolę, jaką w polityce stabilizacji Europy Wschodniej winna odegrywać niepodległość Litwy i innych państw bałtyckich. Tak przynajmniej ujmują tę sprawę „Iswiestja". Nie ma zaś powodu do wątpienia, by prasa sowiecka nie odzwierciedlała stanowiska oficjalnej polityki sowieckiej. Z tego punktu widzenia prolongata paktów o nieagresji mieści zarówno dla Litwy, jak też dla dwóch innych państw bałtyckich szczególnego znaczenia. Prolongata ta podkreśla stanowisko sowieckie w sprawie utrzymania pokoju w Europie Wschodniej oraz przyczynienia się do wzmocnienia niezawisłości państw bałtyckich. Łatwo zrozumieć, że propozycja sowiecka mogła się spotkać z krańcu bałtyckich niejednako z pełnem uznaniem, lecz również wywołać w społeczeństwach tych krajów jeszcze większe zaufanie do pokojowości polityki sowieckiej.

Zwłaszcza powiedzieć to należy o społeczeństwie litewskiem. Litwę łączą z ZSRR więzy tradycyjnej przyjaźni, których początku należy szukać w samym zawiązku stosunków litewsko - sowieckich. Możnaby rzec, że od 12 lipca 1920 r. kiedy podpisany został pomiędzy Litwą a Rosją pakt pokojowy, a tem samem zostało stworzona polityczna i jurydyczna podstawa stosunków pomiędzy obu krajami, w stosunkach tych nie było takich luk, któreby choć trochę odbiły się na ustabilizowanym kierunku politycznym obu państw. Sowiety zresztą, nie jakikolwiek inny kraj popierały słuszne żądania Litwy w zatargu z Polską o zwrot zagrabionej Wileńszczyzny i już tem samem zdobyły w społeczeństwie litewskiem głębokie sympatje. Litwa przyłączyła się również bez wahania do protokułu Litwinowa. W sprawie zaybrzu do wejścia w życie paktu Brianda — Kelloga. To samo należy powiedzieć o podpisaniu przez Litwę i ZSRR w Londynie paktu o określeniu napastnika. We wszystkich wskazanych wypadkach inicjatywa ZSRR, dążąca do wzmocnienia czy poprawienia warunków pokoju, była ze strony Litwy czynnie poparta.

Spodziewać się należy, że wykazana ostatnio inicjatywa Sowietów stanowić będzie pożyteczny bodziec w kierunku rozwinięcia niejasnej politycznych, które zachmurzają dziś niebo w Europie Wschodniej.

Czy możliwe jest porozumienie polsko-litewskie

ANKIETA Z DZIAŁACZAMI LITEWSKIMI W KOWNIE

RYGA PAT. — Z Kowna donoszą, że „Diena" zamieściła ankietę z czołowymi działaczami politycznymi w sprawie możliwości porozumienia się z Polską.

Leader ludowców Skeżewiczius oświadczył: „Aktywna polityka w stosunku do Polski bez zrzeczenia się pretensyj litewskich do Wilna miałaby bardzo doniosłe znaczenie.

Tego rodzaju możliwość musi być odnaleziona, bowiem plany agresywne Niemiec w wysokim stopniu zagrażają Litwie".

Jeden z przywódców narodowców prof. Tomaszajtis odpowiedział na ankietę: „Nie należy się obawiać honorowej izolacji. Pośpiech jest niedopuszczalny, biorąc pod uwagę kilka nieudanych prób w niedalekiej przeszłości.

Chrześcijański demokrata prof. Pakszas uważa, że chwila obecna nie jest odpowiednia do rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej. Gdyby jednak Polska poszła na pewne ustępstwa terytorjalne, to wyjście może dałoby się odnaleźć. Na zasadzie obecnego stanu quo Litwa nie ma żadnych podstaw do nawiązania nor malnych stosunków z Polską.

Chrześcijański uemokrata dr. ...arvelis oświadczył: „Nasza walka nie może pozostać bez skutku. Wszczęcie rokowań za wszelką cenę równałoby się krótkowzroczności politycznej, jedynie każdą proporzycję uczynioną bezpośrednio, lub też za pośrednictwem państw trzecich, należy rozpatrzeć, bowiem stosunki z ...rzawą są dla nas jednem z najważniejszych zagadnień".

Sekretarz generalny stronnictwa narodowego ...steinis oświadczył: „My mogliśmy pójść na 100 proc. ustępstw, jednak Wilno z naturalnem jego zaplecze stanowi minimum naszych żądań".

Prześladowanie Polaków w Czechosłowacji

Memorjał wszystkich stronnictw polskich

MORAWSKA OSTRAWA. PAT. W dniu wczorajszym stronnictwa polskie w Czechosłowacji uchwaliły zapowiedziany memorjał o położeniu ludności polskiej w Czechosłowacji, który stanowi odpowiedź na głosy prasy czeskiej, oraz na komunikat praskiego komitetu porozumienia prasowego polsko - czesko-słowackiego.

Stronnictwa polskie widzą się zmuszone do tego kroku, ponieważ komitet praski przedstawił położenie Polaków w Czechosłowacji w niepra wdziwem świetle. Na wstępie memorjał zaznacza, że nie można łączyć sprawy mniejszości polskiej w Czechosłowacji ze sprawą Czechów na Wołyniu. Na Wołyniu żyje bowiem 28 tys. emigrantów, natomiast w Czechosłowacji wo lę tysięcy emigrantów polskich. Memorjał godzi się jedynie na przeprowadzenie porównania położenia emigrantów czeskich na Wołyniu z emigracją polską w zagłębiu Ostrawskiem. Z porównania tego wynikłoby dać, jak wychodźtwo polskie na Morawach jest pokrzywdzone. Podczas gdy Czesi na Wołyniu zawdzięczają wyłącznie odrodzonej Polsce całe swoje szkolnictwo, t. j. przeszło 20 szkół publicznych polsko - czeskich i 11 prywatnych czeskich, to emigranci polscy w zagłębiu Ostrawskiem z czasów czeskich stracili ze swych 11-tu tajnych szkół aż cztery, pozostało szkół 4, to, że mają obecnie 7, a liczba dzieci w nich spadła z 2218 do 425 w chwili obecnej, podczas gdy do szkół czeskich na Wołyniu uczęszcza 3268 dzieci.

Dalej memorjał porusza krzywdzące spisy ludności. Przez macinanie i dopuszczenie narodowości polsko-czeskiej zmniejsza się liczbę Polaków, obywateli czeskich o kilkadziesiąt procent. Następnie memorjał porusza sprawy szkolnictwa, zaznaczając, że już w ciągu pierwszych lat rządów czeskich na Śląsku ubyło likwidacji 11 szkół polskich. Liczba dzieci w szkołach polskich która w roku 1916 wynosiła 21995, obecnie wynosi 12,556. Liczba czeskich szkół wzrosła w tym samym czasie w nie polskich powiatach w ciągu pierwszych 4 lat rządów czeskich o 103, a liczba dzieci — o 10102. Należy zaznaczyć, że na całym Śląsku nie ma ani jednej gminy, gdzie nie byłoby czeskiej szkoły, nawet tam, gdzie czeskie szkoły wykazały po trzech Czechów.

Wszystkie szkoły polskie, nawet te do których uczęszczają polskie dzieci, utrzymywane są z fundacyjnych publicznych, podczas gdy Polska Macierz Szkolna zmuszona jest utrzymywać szkołę zawodową, jedno gimnazjum i 17 szkół powszechnych i wydziałowych, z których wiele posiada wszelkie warunki ku temu, aby były upaństwowione. — Wysokość subwencyj, otrzymywanych przez Macierz Szkolną od rządu jaka podaje komunikat praski, nie odpowiada prawdzie. Przez 13 lat Macierz otrzymała kwotę, która nie wystarczyłaby nawet na utrzymanie ginnazjum orłowskiego przez jeden rok.

W dziedzinie kościelnej Polacy są również rażąco pokrzywdzeni. Z 18 probostw pozostało dziś 11, podczas gdy Czesi zwiększyli swój stan posiadania z 6 na 15. W wielu parafjach polskich Polacy nie mogą uzyskać posługi religijnej na odbywanie nabożeństw po polsku. Ustawodawstwo językowe nie jest na terenie obu powiatów polskich przestrzegane.

Urzędnicy nie porozumiewają się w czynnościach urzędowych z Polakami w języku polskim. W obu powiatach polskich zatrudnionych jest urzędników Czechów 38, Niemców 15, a Polaków 3 i to na podrzędnych stanowiskach. Na 8 notarjuszów ani jeden nie jest Polskiem. Niema również w Czechosłowacji ani jednego sędziego Polaka.

Dalej memorjał omawia upośledzenie Polaków na polu gospodarczem. Następnie memorjał zaznacza, że Polska Macierz Szkolna nie otrzymała mimo usilnych starań, ani jednej ziemicji klinowej. Dalszy ustęp memorjału dotyczy parcelacji rolnej, przeprowadzonej ja tak, że stała się narzędziem kolonizacji wsi polskiej przez ludzi, sprowadzonych z Czechosłowacji i Morawa. Ani jeden Polak nie otrzymał ośrodka parcelacyjnego.

W zakończeniu memorjału ludność polska w Czechosłowacji domaga się zaprzestania akcji czeskiej i przywrócenia jej równouprawnienia, zagwarantowanych przez konstytucję i umowę likwidacyjną polsko - czeską.

Memorjał podpisany jest przez posłów Bastka, Chobota oraz b. posła dr. Wolfa. Uchwalony przez wszystkie stronnictwa polskie w Czechosłowacji jest odpowiedzią dla wszystkich tych, którzy zamykają oczy na ten tak tyczny stan położenia ludności polskiej w Czechosłowacji.

Niesamowita historja o „duchu" pokutującym

CO SIĘ STAŁO W NIEDŹWIEDZINIE?

Niezwykłe wydarzenie we wsi Niedźwiedzinie, w powiecie Węgrowieckim w Wielkopolsce, jest przedmiotem ożywionych dyskusyj i komentarzy.

Oto, jak powiadają (bo rzecz tę traktować trzeba w każdym razie z zastrzeżeniami), córka miejscowego wyrobnika Michała Łukasiewicza, została nawiedzona przez ducha.

Objawiło się to w ten sposób, że po powrocie z pobliskiego jeziora 12-letnia Zosia powiedziała rodzicom, że stało się „coś niedobrego", że się czuje i musi położyć się do łóżka.

Tej nocy, jak opowiadają rodzice, usłyszeli koło łóżka dziecka „dziwne jakieś poruszenia", choć nie było tam nikogo prócz śpiącej dziewczynki.

Nazajutrz zebrała się cała gromada sąsiadów w domu Łukasiewiczów. Radzono i radzono.

Łukasiewicz, zirytowany, w pewnej chwili parwał kij i począł tłuc nim po pierzynie, aby... zaobserwować ducha wygonić.

I oto wtedy stała się rzecz dziwna. Kij wypadł mu z ręki i „coś zaczęło tym kijem wymachiwać w powietrzu, bijąc zebranych".

Tak o tem opowiadał Łukasiewicz.

Co było dalej?

Ktoś wpadł na pomysł, aby położyć na pierzynie kartkę z zapytaniem skierowanem do „ducha": jak się nazywasz?

„Duch" odpisał:

Franciszek Sudoryk z Turotowa pow. Gniezno.

Na dalsze w ten sposób pytania, dał odpowiedzi dodatkowe: że utonął w owem jeziorze 24 sierpnia 1932 r., mając lat 24 i że żadn aby za jego duszę odprawił mszę proboszcz z Dąbrówki Kościelnej.

Zawiadomiono o tem proboszcza ks. Pyszkowskiego, który odprawił Mszę w domu Łukasiewiczów, Dziewczynka ozdrowiała. Chodzi już swobodnie podczas, gdy przedtem nie mogła się poruszać o własnej sile.

Oto niesamowita zaiste opowieść. Niektórzy sądzą, że dziewczynka jest poprostu świetnem medjum.

Żołnierze króla Alberta

BRUKSELA PAT. — Dziś w Brukseli od to do Brukseli. Wszyscy mieli na piersiach byli się wielka defilada b. żołnierzy króla Alberta I, którzy pod jego sztandarem dowodztwem uczestniczyli w kampanji 1914 — 1918 r. Kilkadziesiąt żołnierzy, b. wojsko wych, na wezwanie swych związków przybyło przypięte ordery z okresu wielkiej wojny.— Kombatanci przedefilowali przed kryptą, w której spoczywają zwłoki króla Alberta. Na stopniach krypty stanowi drugi doniosły akt w stosunkach litewsko - sowieckich, który jeszcze bardziej oba kraje zbliżył. Wrogowie Litwy naliwali wtedy wyzyskać przyjazne stosunki litewsko - sowieckie dla wrogiej propagandy przeciwko Litwie. Dążyli oni do przeistoczenia Litwy, jako kraju sowieckiej orjentacji. W czasie kiedy ZSRR nie był jeszcze o mocowany przez wielu polityków, jako państwo niewątpliwie musiała stworzyć dla Litwy spokojniejszych warunków.

Litwa, która musi prowadzić ciężką walkę o nietykalność swego terytorjum, więcej zabiega niż jakikolwiek inny kraj odczuwa potrzebę pokoju. W związku z tem Litwa zawsze popierała wszelką inicjatywę, dążącą do wzmocnienia pokoju na świecie. Pod tym względem pokojowa polityka sowiecka zawsze znajdowała w Litwie głębokie sympatje, aktywne echo. W związku z tem Litwa pierwsza z zachodnich sąsiadów ZSRR przyjęła propozycję sowiecką w sprawie podpisania paktu o nieagresji, mimo wszelkich wątpliwości, jakie wtedy się wyłoniły spowodu takiej propozycji wśród innych sąsiadów ZSRR. — Litwa przyłączyła się również bez wahania do protokułu Litwinowa. W sprawie zaybrzu do wejścia w życie paktu Brianda — Kelloga. To samo należy powiedzieć o podpisaniu przez Litwę i ZSRR w Londynie paktu o określeniu napastnika. We wszystkich wskazanych wypadkach inicjatywa ZSRR, dążąca do wzmocnienia czy poprawienia warunków, pokoju, była ze strony Litwy czynnie poparta.

Spodziewać się należy, że wykazana ostatnio inicjatywa Sowietów stanowić będzie pożyteczny bodziec w kierunku rozwinięcia niejasnej politycznych, które zachmurzają dziś niebo w Europie Wschodniej.

NASTĘPCA TRONU BELGIJSKIEGO

Na zdjęciu widzimy jeden z ostatnich portretów młodego następcy tronu w Belgji. Mały urwis nie zdaje się przejmować swą wysoką godnością.

Sowiety o zbrojeniach niemieckich

MOSKWA PAT. — „Izwiestja" nawiązując do wywiadu, udzielonego przez Hitlera korespondentowi „Associated Press" w sprawie rozbrojenia ostro atakuje zbrojenia niemieckie, wskazując na kolosalny wzrost niemieckiego budżetu wojskowego, ukrytego przeważnie w budżetach innych resortów. — Rozbudowę sam przeprowadzany pod pozorem walki z bezrobociem, pismo uważa za przystosowanie sieci drogowej do motoryzowanej obecnie na wielką skalę armji niemieckiej.

Dziennik wskazuje na wzrost budżetu Reichswehry z 671 miljonów do 894 miljonów i ministerstwa lotnictwa z 78 miljonów na 208, oraz na przeznaczenie, 250 miljonów marek na oddziały szturmowe. „Izwiestja" dodaja, że owe oficjalne liczby w stałym tyl ko stopnin odpowiadają rzeczywistości. Dzien nik donosi posatem, że niemiecki przemysł automobilowy, lotniczy i mechaniczny pracuje całą parą, przytem dziennik ironizuje na temat rzekomych „obronnych" celów tych przygotowań, twierdząc, „błogosławieni, którzy wierzą że niemiecka propaganda wierzy w to, w co chce. by uwierzyli inni".

W odmętach afery Stawiskiego

DALSZE DOCHODZENIE W SPRAWIE MORDERSTWA PRINCE'A

PARYŻ PAT. — Dochodzenie w sprawie morderstwa radcy Prince'a posuwa się, aczkolwiek powoli, naprzód.

Ostatnio władze śledcze badały okoliczności tajemniczej podróży do Dijon b-ciu sędziów, znanych w owych lokalach Paryża. Sędzia śledczy w Dijon oświadczył, dziennikarzom, że alibi domniemanych sprawców zabójstwa Prince'a musi nasuwać wątpliwości wobec zadziwiającej precyzji, z jaką oskarżeni wyuszczególniali niemal co do minut swe zajęcia w krytycznym czasie.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW

PARYŻ PAT. — Dziesiejsze zeznania świadków obciążyły pewnemi poszlakami Dubarry'ego sen. Puis. Na niekorzyść Dubarry zeznawał dyrektor banku kredytowego Salomon, który twierdził, że w maju ub. r. red. Dubarry interweniował u niego w celu umieszczenia w instytucji mu podległej bonów hajoańskich na sumę 18 milj. fr.

Salomon kategorycznie odmówił. Wkrótce ukazały się w jednym z dzienników ostro atak, skierowane przeciwko Salomonowi. —

Salomon twierdzi, że wszystkie te ataki inspirował Dubarry. Drugi świadek Hayotin zeznał, że na polecenie Stawiskiego ratował finansowe interesy sen. Puis, regulując kwoty w sumie kilku tysięcy franków w lombardzie w Orleanie, należne jako procent od zastawionych w lombardzie przedmiotów sen. Puis. Senator zaprzeczył temu. Należy zaznaczyć, że wśród papierów, zaszyfrowanych przez władze śledcze, znajduje się list sen. Puis, w którym sen. Puis, informuje „Drogie go Aleksandra" że znajduje się w krytycznem położeniu, na bowiem do zapłacenia dwa pilne długi.

Skazanie na śmierć 62-letniego

BERLIN PAT. — Sąd nadzwyczajny skazał wczoraj na śmierć 62-letniego emeryta Henna z Zerndorfa za zamordowanie członka szturmówki.

Zgon prof. Skoczylasa

WARSZAWA PAT. — Dziś wieczorem po kilkunastodniowej chorobie zmarł tu ś. p. prof. Władysław Skoczylas, b. dyrektor Departamentu Sztuki, znakomity grafik i malarz, świetny pedagog, jeden z najzasłużonych organizatorów życia artystycznego w Polsce. ś. p. prof. Władysław Skoczylas chorował na leukemję, do której dołączyła się ciężka choroba serca. Zastosowana przed dwu ma dniami transfuzja krwi nie uratowała życia.

Ś. p. prof. Wł. Skoczylas urodził się w Wieliczce w 1883 r. Studja malarskie i rzeźbiarskie odbywał w Krakowie, Wiedniu, Paryżu i Lipsku. Po powrocie do kraju zajął szkal w Zakopanem, gdzie opracował szereg tematów górskich w drzeworycie, pracując jednocześnie jako profesor rysunków w szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem. — W roku 1914 otrzymał pierwszą nagrodę za „głowę górala" na konkursie im. Grohmana. Wybuch wojny i służba wojskowa przerywają Skoczylasowi pracę artystyczną do połowy 1915 r. Zwolniony z wojska powraca do Zakopanego i tam powstają jego znakomite drzeworyty. W roku 1918 zostaje docentem grafiki i rysunku na wydziale architektury w Politechnice Warszawskiej, przenosi się na stałe do Warszawy i tu tworzy słynną „Tekę Zbójnicką". W roku 1920 obejmuje katedrę grafiki w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. W r. 1930 powołany zostaje na dyrektora Departamentu Sztuki w Ministerstwie WR i OP. Półtora roku piastowania tego urzędu poświęca organizowaniu życia artystycznego. W tym czasie dzięki jego staraniom powstaje Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie. Z końcem r. 1931 Wł. Skoczylas powraca na katedrę grafiki Akademji Sztuk Pięknych, na którem to stanowisku pozostaje do ostatniej chwili. Oprócz wielu prac malarskich ś. p. prof. Władysław Skoczylas pozostawił przeszło 300 drzeworytów. Do najwybitniejszych należą: „Teka Zbójnicka", „Teka Podhalańska" i „Stare Miasto". — Pomimo szeregu świetnych ilustracyj do dzieł Żeromskiego, Kasprowicza, Reymonta. W ostatnich latach ś. p. Wł. Skoczylas poświęcił się żywej działalności publicystycznej.

Ludność Polski w roku 1933 wzrosła o 402.465 obywateli

Główny Urząd Statystyczny ogłosił prowizoryczne dane o ruchu naturalnym ludności za 4-ty kwartał 1933 r. oraz za cały rok 1933. Ogół na liczba małżeństw, zawartych w r. 1933 wyniosła 273,874 (w 1932 — 270.277), liczba zarejestrowanych urodzeń żywych — 868,675 (w 1932 — 932,116), zgonów 466.210 (w 1932 — 487.125), z czego zgony niemowląt wynosiły — 111.229 (w 1932 — 133.351); przyrost naturalny wyniósł w 1933 r. 402.465 w 1932— 444.091.

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców, małżeństw zarejestrowano 8,3 (8,3), urodzeń 26,5 (28,7), zgonów 14,2 (15,0), przyrost naturalny wyniósł 12,3 (13,7), zaś liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wynosiła 12,8 (14,3). Liczby w nawiasie dotyczą roku 1932.

TELEGRAMY

DELEGACJA KAWALERJI W BELWEDERZE

WARSZAWA PAT. — W dniu dzisiejszym do Belwederu przybyła delegacja kawalerji pokrywszonej, w osobach gen. Wieniawy - Długoszowskiego gen. Zahorskiego, płk. Kareza, płk. Piaseckiego z ppor. Smolicza z I p. szw. celem wręczenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu hołdzynu od kawalerji polskiej. Hołdzynu wręczył Panu Marszałkowi najmłodszy rangą oficer kawalerji ppor. Smolicz, który w przemówieniu podkreślił, że jest to hołdzynu, złożony Panu Marszałkowi w dowód czci i hołdu od kawalerji polskiej.

SKAZANIE REDAKTORA „SŁOWA POMORSKIEGO"

TORUN. PAT. Dziś sąd okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok w sprawie redaktora „Słowa Pomorskiego" Wacława Madejskiego i Józefa Rychlewskiego, sekretarza powiatowego O. W. P., oskarżonych o niepra we posiadanie tajnego dokumentu wojskowego.

Sąd skazał Wacława Madejskiego z par. 1 i 2-go, ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12. 2. 28 r., a Józefa Rychlewskiego z par. 1, ust. 5 tegoż rozporządzenia na jeden rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Prokurator i obrońcy zapowiedzieli apelację.

Na wniosek obrony sąd postanowił zwolnić z aresztu śledczego obu oskarżonych.

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O.

WARSZAWA. PAT. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu marca z kwoty zł. 498,612,205 do kwoty zł. 500,379,871 łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych osiągnęły kwotę zł. 256,866,360.

SŁUŻBA POCZTOWA W STREFACH ARKTYCZNYCH

JAKUCK. PAT. W zatoce Tiksi (ujście rzeki Lzny) otwarte zostało biuro pocztowe transarktyczne, które zapewni regularną komunikację pocztową z Jakuckiem (1500 klm. odległości) posiłkując się renifermi. Zaprząg renifer mole przebyć przestrzeń między Tiksi i Jakuckiem w przeciągu 20 dni.

NAGRODA IM. NOBLA ZA ROK 1934.

STOKHOLM. PAT. W roku bieżącym przyznane będzie 5 nagród im. Nobla po 162.608 koron szwedzkich każda, mianowicie nagroda literatury, medycyny, fizyki i dwie chemji, z których jedna z roku ubiegłego niewydana z powodu braku odpowiedniego laureata.

DEKADA MUZYKI POLSKIEJ W MOSKWIE

MOSKWA. PAT. Z okazji dekady muzyki polskiej, która odbędzie się w miesiącu bieżącym w Moskwie, będzie zorganizowany w ZSRR cykl transmisyj radjowych z utworami Karłowicza, Szymanowskiego, Moniuszki, i t. d. jak również z muzyką z płyt nagranych wyłącznie przez artystów polskich.

JUBILEUSZ 500-go PRZEDSTAWIENIA WOŁYŃSKIEGO TEATRU POLSKIEGO

ROWNE. PAT. Wołyński Teatr Polski im. J. Słowackiego obchodził w Równem jubileusz 500-go przedstawienia, wystawiając „Pygmaljona" B. Shawa. Artystów obdarzono kwiatami, poczem przemówił prezydent miasta, — dziękując dyrektorowi Radziewiczowi i całemu zespołowi imieniem społeczeństwa za wytrwałą i pożyteczną pracę dla kultury polskiej na Kresach. Artystów przyjmowano owacyjnie.

1100 ROCZNICA ŚMIERCI KOBO DAISHU

TOKIO. PAT. W Japonji odbywają się przygotowania do obchodów 1100-ej rocznicy śmierci Kobo Daishu jednego z twórców cywilizacji japońskiej. Nazwisko jego znaczy — „Wielki mistrz rozpowszechniający prawo". Kobo Daishi urodził się w r. 774 przed Chrystusem. W dwudziestym roku życia został zakonnikiem buddyjskim. Udał się do Chin i tam studjował ezoteryczną doktrynę zwaną przez hindusów „Tantra", a przez Japończyków „Mikkyo". Po powrocie do Japonji pozyskał dla swej ezoterycznej wiary cesarza Sage, który podarował mu świątynię Todzi, do dziś dnia ośrodek ezoterytów japońskich. Wielką zasługą Kobo Daishi dla cywilizacji japońskiej było prowadzenie jasna konetycznego, które zastąpiło ideogramy chińskie. Kobo Daishi — stworzył sektę „Shington", która liczy dzisiaj w Japonji 8 miljonów adeptów i posiada 12.000 klasztorów. Jest to religja oparta na pokoju i litości i miała wielkie znaczenie w ewolucji kulturalnej japończyków.

Z WYSTAWY KAPISTÓW W L. P. S.

WARSZAWA. PAT. Dyrekcja Państwowych zbiorów sztuki nabyła z wystawy kapistów w I. P. S. obrazy jana Cybisa, Hanny Rudzkiej - Cybisowej i Zygmunta Waliszewskiego.

PRZEWENCYJNA DIAGNOZA RAKA

LENINGRAD. Pat. — Jak już donosiliśmy w roku 1926 uczony sowiecki prof. Gurwicz odkrył t. zw. „promienie mitogenetyczne", wytwarzające się dzięki przemianie chemicznym w organizmie ludzkim. Obecnie przekonano się, że prawie wszystkie organy i tkanki ciała ludzkiego emanują promienie mitogenetyczne, zależnie zaś od danego procesu chemicznego analiza spektralna tych promieni daje takie lub inne spektrum. Odkazało się, że zniknięcie promieni mitogenetycznych jest niemylnym wskaźnikiem raka w organiźmie, poprzedzającym wszystkie inne symptomy tej choroby. Odkryeie to wywołało wielkie zainteresowanie sfer naukowych na całym świecie.

TYDZIEŃ AKADEMICKI

PRAWICA I LEWICA

Pisałem w swoim czasie, że znowu są wszystko, co jest tylko racjonalne, tylko potrzebne, że gdy pojęcia z biegiem czasu ulegają zardzo nawet gruntownym przewartościowaniu, nazwy ich pozostają bez zadnych zmian, co w rezultacie, w okresie dokonywania się przewartościowania, powoduje nieporozumienia i konflikty słowne.

Widzimy jednym z takich braków słownictwa politycznego, będącym źródłem nader częstych nieporozumień jest powszechnie przyjęty podział rozbiór politycznych na prawicowe i lewicowe. Podstawą tego podziału, mniemam kwalifikujących jest, zawsze dla intelektualistów, jak są akademicy, ciągle jeszcze zdaniem stanu materjalnego ludzi. Istnieje zupełnie jednej zresztą błędny przeświadczenie, że prawicowość społeczna wiąże się nieroznawalnie z zamożnością, tak, jak znów lewicowość z niezamożnością. Prawicowem jest oczywiście tylko ten, kogo stać na to, aby pójść do jakiejś restauracji, zasiąść się autem, to opodatkowanie sprawiać pole albo kwota tak. Lewicowem jest kazdy, kto musi oszczędzać, liczyć się z groszem i nieznane na nawet na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb codziennych.

I więcie się z tem jeszcze jedno przekonasz, a mianowicie, że tylko lewicowość może wyjaśnić się zagadnieniom nędzy, że tylko ona będzie mogła znaleźć w nich właściwe rozwiązanie, że ogół dysproporcji psychicznych jednostki, charakterze jej charakter. Rzecz jasna, że odzwierciedlenie gruntu nastawienia, wiarę, zrozumienie

KRONIKA wileńska

Poniedz. Dnia 9 Marji Kleop. Jan Ezs. bjela p

Wschód słońca g. 4.55

Zachód słońca g. 6.21

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z DNIA 8 KWIETNIA

Ciśnienie średnie: 761.
Temperatura średnia: +8.
Temperatura najwyższa: +14.
Temperatura najniższa: —2.
Opad: ——
Wiatr: wschodni
Tendencja: stan stały.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA.

Chmurno z rozpogodzeniami. Miejscami możliwe drobne deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), Narbutta (więtn Janska róg Uniwersyteckiej), Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Szyrwinta (Niemiecka 15) oraz wszystkie na przedmieściach, przy Świętarek.

—oOo—

URZĘDOWA

— Szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta, pułk. Głogowski bawi w Wilnie.

— Konferencja gospodarcza. — Dziś w lokalu sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się konferencja poświęcona sprawie podniesienia stanu gospodarczego ziem północno - wschodnich. W konferencji udział wezmą przedstawiciele samorządów gospodarczych, a więc Izby Przem. - Handlowej, Rolniczej, Rzemieślniczej, Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciele kupiectwa oraz innych zainteresowanych organizacyj.

— Za handel w niedzielę. — Wczoraj za handel w dniu świątecznym policja sporządziła 9 protokółów w dzielnicy żydowskiej.

MIEJSKA.

—Konferencja w magistracie. U p. wiceprez. Jeneza był dyr. Jankowski, który poroznosił się co do terminu konferencji w sprawie komunikacji autobusowej w mieście. Rozmowy z przedstawicielami Sonrera zostały wyznaczone na 11 b. m

— Zwolnienia w autobusach. Z dniem wczorajszym z powodu obsługi autobusowej zwolniono 7 szoferów i 7 konduktorów. Redukcje podyktowane są wzgledami oszczędnościowemi

— Podatek dochodowy. Władze skarbowe przypominają, że do dnia 1 maja wszyscy płatnicy podatku dochodowego obowiązani są złożyć we właściwych urzędach skarbowych zeznania o dochodzie uzyskanym w roku kalendarzowym 1933, wypełnione na wydanych bezpłatnie blankietach. Jednocześnie ze złożeniem zeznania płatnik obowiązany jest wpłacić do kasy skarbowej połowę zeznanego podatku dochodowego. Zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą karę podatem płatnik taki traci możność obrony na wypadek wymiaru dokonanego przez władze skarbowe na zasadzie posiadanych przez te władze danych i informacji.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Walne zebranie delegatów Obwodu Miejskiego L. O. P. P. W dniu 10 kwietnia r. b. o godz. 18.30 w lokalu Starostwa Grodzkiego przy ul. Żeligowskiego 4, odbędzie się walne zebranie delegatów Obwodu Miejskiego LOPP. Na porządku dziennym zebrania są sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1933, uchwalenie programu prac i budżetu na rok 1934 oraz wybory Komisji Rewizyjnej i delegatów na walne zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego LOPP.

— Poniedziałek towarzyski Z. P. „O. K. Dnia 9 b. m. odbędzie się w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (Jagiellońska 3/5 m. 3) z kolei 33 „Poniedziałek Towarzyski" urozmaicony atrakcjami artystycznemi.

Osobne pokoje dla bridżystów, oraz dancing towarzyski niewątpliwie ściągnie naszych stałych bridżystów i sympatyków.

ŻYDOWSKA

— Pomoc z Ameryki. Istniejące w New Yorku i Waszyngtonie komitety żydowskie, składające się z osób, pochodzących z terenu powiatu dziśnieńskiego, z okazji żydowskich świąt wielkanocnych nadesłały pomoc pieniężną dla najbiedniejszej ludności żydowskiej. Do Głębokiego przysłano 300 dolarów i takąż sumę do Dziśny. Ofiary wpłynęły do redakcji pisma „Ghubokier Leben".

SZKOLNA

— Reforma szkolna. —' Kuratorjum Szkolne wydało okólnik do prywatnych szkół średnich w sprawie przystosowania się do reformy ustroju szkolnictwa. Prywatne średnie szkoły naukowe, które chcą utrzymać prawa szkół państwowych w roku 1934-35 muszą otworzyć drugie klasy dawnego typu. Od początku roku szkolnego 1934-35 klasa III śred nich szkół prywatnych ma być przekształcona na klasę I czteroletniego gimnazjum nowego typu. Uczniowie obecnych klas II-ich pój dą do klas I-ych nowego typu na zasadzie promocyji uzyskanych do klas III-ich według ustroju dawnego.

RÓŻNE

— Nagrody na pomoc. — Urzędniczka urzędu poczt. Wilno I p. A. Lurjówna otrzymała 150 zł. nagrody za natrzymanie fałszerzy książeczek PKO.

Nagrodę 100-złotową otrzymał również za ujęcie fałszerza kierownik agencji pocztowej Bystrzyca k.-Wilna.

— Opłaty egzekucyjne. — Wobec zdarzających się niejednokrotnie przy pobieraniu opłat za czynności egzekucyjne miarodajne władze wydały zarządzenie określające wysokość poszczególnych opłat. Komornikom nie wolno pobierać kilkakrotnej opłaty za egzekucje dokonywane w kilku miejscach na rzecz jednego wierzyciela. Wolne od opłaty jest również sprawdzanie nieruchomości przed licytacją. Za upomnienia doręczone osobiście pobierana może być opłata tylko w wysokości groszy 80, za upomnienia przekazane przez wołnych lub posełą groszy 40. Nie podlegają opłacie upomnienia polączone z innemi czynnościami egzekucyjnemi, jak naprz. ruchomości.

— Sowiecka placówka handlowa. Zainstalowanie w Wilnie oddziału sowieckiej misji handlowej znowu staje się aktualne. W sprawie tej wznowione zostały rozmowy z przedstawicielami wł. sfer gospodarczych.

— Kara kolonijny. Dnia 10 kwietnia r. b. rozpoczyna się 10-dniowy kurs dla personelu kolonijnego. Wykłady odbywać się będą w gmachu gimnazjum uniwersyteckim przy ul. św. Jana, sala Nr. 1, obok auli kolumnowej — I piętro i trwać będą od g. 17 — 20.

Kandydaci winni stawić się o godz. 16 m. 30.

— Paszporty zagraniczne. W roku ubiegłym wydano na terenie województwa wileńskiego 268 paszportów zagranicznych. W roku 32 poodbiych paszportów wydano 387.

W r. 34 obostrzenia przy wyjeździe zagranicę są jeszcze bardziej obostrzone.

— Komunikat Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna, Urzędy Skarbowe raz nakazy płatnicze na podatek od nieruchomości za rok 1934. Podatek został wymierzony według podstawowego komornego z czerwca 1914, chociaż faktycznie komorne w większości domów jest już znacznie niższe od podstawowe go komornego.

W tej sprawie zapadł wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 29 stycznia 1934 r. l. rej. 9868/32, ustalający zasadę prawną że obniżka komornego poniżej komornego podstawowego z czerwca 1914 r. winna być uwzględniona przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku od nieruchomości. Zarząd Stowarzyszenia wyraża zadowolenie z powodu uwzględnienia do niego zwłocznego składania odwołań do Izby Skarbowej.

Odwołania redaguje bezpłatnie Biuro Stowarzyszenia we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 17 — 19.

— Czterodniowa majówka na Wilji. Grono inteligencji narodowości polskiej organizuje na Zielone Świątki czterodniową wycieczkę towarzysko - krajoznawczą Wilją z Wilejki pociągiem do Wilna, urozmaiconą dancingiem i bridge'm.

Śniadania, obiady kolacje, noclegi we dworach nadbrzeżnych.

Wyjazd z Wilna we czwartek 17 maja o godz. 15, powrót do Wilna w poniedziałek 21 maja wieczorem.

Bliższe informacje i zapisy Wilno, ulica Portowa 12 m. 2 (zgłoszenia tylko pisemne) zaś osobiście tel. 20-20 w godzinach biurowych.

Wobec ściśle ograniczonej ilości uczestników i niezbędnych przygotowań zawczasu wskazane jest możliwe wczesne zgłoszenie.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA". — Dzisiejszy wieczór Adolfa Dymszy w „Ladzie". Dziś o godz. 8.15 odbędzie się jedyny występ znakomitego artysty ekranu i rewji najpopularniejszego komika Adolfa Dymszy, który raz na zawsze opuszcza Wilno. Wystąpi on w najwybitniejszych rolach swego bogatego repertuaru: — Tuwima, Hemara i Słomińskiego. Wielkiem ułożeniem programu będą produkcje tanecznie Eli Antonówny znakomitej tancerki, oraz występy znanej śpiewaczki Zofji Terne. Przy fortepianie znany kompozytor Zygmunt Białostocki. Pozostałe bilety nabywać można dziś od g. 11-ej rano w cągu dnia całego w „Lutni".

— „Zajazd ogród". Jutrzejsze przedstawienie komiczne muzyczne „Zajazd ogród" — przeznaczono dla Garnizonu wileńskiego.

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś w poniedziałek dnia 9 b. m. o godz. 8-ej wiecz. dana będzie po cenach propagandowych współczesna komedja angielska H. Jenkins'a „Kobieta i szmaragd", posiadająca dużo humoru i zabawnych sytuacji. W rolach głównych: H. Skrzydowska i W. Sobor.

— Teatr objazdowy — gra komedję 3-aktową Tadeusza Łopalewskiego p. t. „Aureliusz nie rób tego" — dziś 9 bm. w Głębokiem, we wtorek w Dziśnie, w środę w Postawach, w czwartek w Duniłowiczach, w piątek w Mołodecznie, w sobotę w Wilejce, w niedzielę w Oszmianie.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Zagłada
HELIOS — Kocha, lubi, szanuje
ROXY — Życie jest piękne.
„COLESSEUM" — Klub Dżentelmenów.
PAN — Testament Dr. Mabuze
LUX — Bezdomni.

Ofiary

Do dyspozycji Starosty Grodzkiego W. Kowalskiego złożone zostały jako ofiary: 80 klg. pszennej mąki przez Chrześcijańskich cech piekarzy m. Wilna, oraz 70 zł. przez właścicieli kinematografów „Pan" i „Roxy", uzyskanych ze sprzedaży fotografij E. Bodo.

Ofiary te p. Starosta Kowalski przekazał pieniądze na rzecz Komitetu Pomocy Głodującym na Wileńszczyźnie, mąkę zaś na dożywianie biednych uczniów Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej przy ul. Kopanica 5.

PIEGI ZNIKAJĄ

Przy stosowaniu kremu Preciosa, specjalnie na Pomarańczu, za skóra Jej twarzy staje się z dnia na dzień bielsza i delikatniejsza. Piegi zostały usunięte, a cera nabrała świeżego młodzieńczego wyglądu. Zrobił to znakomity, niezastąpiony Krem Preciosa.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5 pokojowe ul. Artyleryjska 1. Wiadomość a dozorcy.

DO WYNAJĘCIA 3,4 i 6 pokojowe mieszkanie ze wszelkiemi wygodami ul. Dąbrowskiego 7.

DO WYNAJĘCIA pokój ciepły i słoneczny ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

Dużo ciepłego i jarzonego pokoju poszukuję w śródmieściu. — Oferty pod „Niedrogo R."

MIESZKANIA do wynajęcia świeżo odremontowane 3 pokoje i kuchnia na parterze, wejście kuchenne. Ul. Białostocka Nr. 6-2.

Na Zwierzyńcu potrzebny lokal większy (7 — 8 pokojowy) stanalizowany. Oferty kierować pod „Zwierzyniec" do Adm.

POKÓJ umeblowany, z niezależnem wejściem ze ścieżki ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia dla spokojnego T-leton, radjo. Ayskokiska 66 m. 2 tel. 7-94.

Absolwentka U. S. B. udzieli tanio korepetycyj. Ul. Stare 30 m. 1

Nauczycielka w średnim wieku w b. ciężkich warunkach — zgodzę się na najmniejszą pensję, byle dzieci, które zupełnie samotne. Adres: Żydowska 10—25 m. 1

Nauczycielka młoda w b. ciężkich warunkach poszukuje posady do dzieci, zimą życie — prowadziłam przedszkole, godzę się na najmniejszą pensję, byle dzieci, które zupełnie samotne. Adres: Żydowska 10—25 m. 1

Absolwentka Szkoły Przemysłowej poszukuje pracy, do dzieci lub biurowej, szyje, haftuje. Chętnie na wyjeżd. Zgłoszenia pod P. P. do administracji „Słowa".

Freblanka z dobrą wymową przyjmie posadę do jednego lub dwuje dzieci — Królewska 1 (Sklep futer).

Buchalter dokładnie obeznany rachunkowością przy wysłudze, rolnej, kupieckiej, samorządowej, państwowej, przyjmie rzeczoznawcze zajęcia przyjmie pracy wieczorami. Wilno. Prowadza rewizje biur i rachunkowości. Zgłoszenia do Administracji „Słowa" pod „Rzeczoznawca".

Ochmistrzynie znające się na mleczarstwie, hodowli i kuchni poszukują pracy. Kaźmierzowski 3, biuro —

Do kompletu Przedegzaminacyjnego do kl. 6 poszukujemy jeszcze jednej osoby. Zgłoszenia. ul. Baksza 15 Burza Akad. J. D. portjer wikaże.

Pomoc w nauce lekcje korepetycje — Wiwalskiego 4 m. 5 codziennie godz. 11—)

Na Kursy Kroju i szycia przyjmuję z czenice za dostępną opłatą. Nasha sobiesz. Królewska 5—11

Uczeń b. zdolny, wyższej klasy gimnazjum, Wielkopolanin, poszukuje korepetycyj ze wszystkich przedmiotów, ale wyłącznie polskich, gotów i francuskiego i niemieckiego. Jestem poparty poważną rekomendacją. Chcąc się dostać na stancję prywatną albo przy miejscu rodzinie za dozorowanie, umie się obchodzić, zna częściowo roboty ręczne, ma wyższą gospodarkę. — Świadectwa i referencje wymagania skromne — ul. Batorego 11 m. 5.

Modystka przyjmuje wszelką robotę w zakres tego fachu wchodzącą. — Wykonuje tanio i starannie. Wielka 2 m. 3.

OSOBA inteligentna poszukuje jakiejkolwiek pracy — może samodzielnie zajmować się domem samotnych albo przy mniej rodzinie za dozorowanie, umie się obchodzić, zna częściowo roboty ręczne, ma wyższą gospodarkę. — Świadectwa i referencje wymagania skromne — ul. Batorego 11 m. 5.

SIODŁO sygnalskie, spacerowe okazyjnie kupię tylko w dobrym stanie. Oferty do Red. sub „Angielskie"

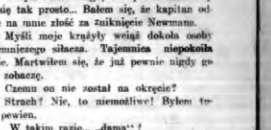

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA

Kino **„COLOSSEUM"**, Ostr bramska 5.

Długo-oczekiwana premjera! Miłość, Sensacja, Erotyka! Niesłychany... tajemniczy...

„KLUB DŻENTELMENÓW"

w roli głównej CLIVE BROOCK oraz najnowszy dodatek aktualny „Paramount".

Na scenie: Skecz z repertuaru Teatru „Cyganerja" „Na ćwiczeniach".

Uwaga do 9 IV. Mizantrop i Druciarz. — Codziennie poranki po g. 2 do 4 na film „Król Królów" po cenach zniżonych balkon 15 gr. parter 25 groszy.

„CASINO"

Ostatnie dni! Śpieszcie zobaczyć! Najbardziej aktualny film doby obecnej p. t.

ZAGŁADA

w roli głównej HARRY PIEL. Najnowszy i najwięksyy sukces Króla Sensacji w pierwszym wielkim 100 proc. dźwięk. filmie francuskim prod. 1934 r.

KOMUNIKAT! Niebywały Sukces Polskiej Produkcji 1934 roku!
Rewelacyjny potężny POLSKI DŹWIĘKOWIEC, przepiękny wielki film tatrzański p. t.

„ZAMARŁE ECHO"

został wykończony i monopolowe wyświetlanie tego arcydzieła w Wilnie nabyło kino „Casino" Premjera już w tych dniach Śledzcie za ogłoszeniami!

HELIOS

Jeszcze żaden polski film, nie wywarł takiego wrażenia, nie miał takiego powodzenia, nie zachwycił tak opublicznością i nie był przyjęty tak entuzjastycznie jak reprez. polskiej produkcji

Kocha... Lubi... Szanuje...

Dziś CAŁE WILNO mówi tylko o tym miłomonym klejnocie, w którym po raz pierwszy wystąpią wszystkie asy i gwiazdy: Loda Halama, Bodo, Walter, Pogorzelska, Chmurkowska, Ton, Zsicz i in. Nad program: Atrakcje. —Początek o godzinie 4-tej.

Pan

Dziś premjera! Największa sensacja świata!

Film wielkiej emocji i niezwykłego napręzenia

TESTAMENT D-ra MABUZE

Zakonnity twór genjuszu ludzkiego o niezwykłym rozmachu realizacyjnym.

Świetny nadprogram.

Na premjerę biletv honorowe nieważne.

„ROXY"

Dziś premjera! Film tysiąca rewelacyj!

ANNABELLA i GUSTAW FROELICH

w przeboju 1934 r.

„ŻYCIE JEST PIĘKNE"

SUKCES prod. FRANCUSKIEJ.

Nad program: Najnowsze dźwiękowe aktualja. Początek seansów: 2, 4, 6, 8 i 10,15 w.

Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

ANKIETA

wyciąć, wsadzić do koperty, omarkować, zaadresować: Zamkowa 2, lub nie adresując i nie wkładając do koperty oddać w Administracji pisma w Wilnie, Zamkowa 2.

OSTATNI TERMIN ZWROTU 15 KWIETNIA

1) Czyje pióro ceni sobie Pani (Pan) najwięcej w naszem piśmie?

2) Które rubryki w naszej gazecie uważa Pani (Pan) za zbyteczne?

3) Jaką nową rubrykę wprowadziłaby Pani (Pan) do naszej gazety?

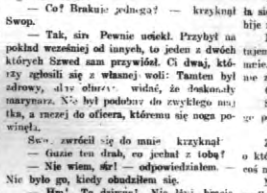

AGAWA dekoracy na nadaje się do ogrodów lub parków lub dla ceiów leczniczych do spieki — Wiadomość Jagiellońska 7 m. 5 godz. 2—3 popoł.

PROGRAMY RADJOWE

WTOREK 10 KWIETNIA

7.00 Sygna czasu, i pieśń „Kiedy ranne itd" 7.05 Gimn. 7,25 Muzyka, 7,35. Dziennik por.; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7,55 — Chwilka gospodarstwa domowego; 8,00 Program na dz. bież. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej; 11,50 Życie artystyczne stolicy; 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa; 12.05 Koncert zesp. ral. H. Adamskiej - Grossmanowej; 12.30 Wiadomości meteorol. 12.33 D. c. muzyki; resp. H. Adamskiej - Grossmanowej; 12.55 Dz. apel południowy: 15.25 Wiad. o eksporcie pol skim; 15.30 Wiad. gospod.; 15.40 „W lokalach rozrywkowych stolic" (dyty); 16.25 — „Skrzynka PKO" 16,40 „Kącik językowy" — prof. prof. St. Śledzki. 16.25 Pieśni w wyk. kwartetu E. Hoffmanowej (su-sopran) z tow. artyści — M. Szaleski i tortep. — L. Ulstein. 17,15 Koncert z Poznania; 17,50 Biez. wiad. roln. — wyciąg p. J. Płatek; 18,00 — Pr. z Krakowa; 18.20 23-ci koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" złożony z utworów kameralnych L. Różyckiego w wyk. M. Karwowskiej (śpiew) i kompozytora. — 19.00 Program na dz. następny; 19.05 Rozmaitości; 19.25 Feljeton aktualny; 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dziennik wieczorny; 20.06 Myśli wybrane; 20,02 „Miłs piosenki" — aud. wokalno - muzyczna T. Sygietyńskiego i A. Wodzinowskiego; 20.40 Pogadanka muzyczna o operze „Isabeau" P. Masenagnego o. głosi. p. K. Stromenger; 20.57 Tr. z teatru „La Scala" w Medjolanie — Opera „Isabeau" P. Masenagnego. Wyk.: G. Cigna (sopran), E. Parmeggiani (tenor), E. Nava (barvton). — Kapelmistrz G. Santini.

W pierwszej przerwie p. C. Jellenta wygłosi feljeton p. t. „O operze zreformowanej przez rad|o". W przerwie drugiej „Wydarzenie" Wł. Reymonta (kwadr. liter.) — Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej — kom. polleyjny.

Ofiary

W dniu 29 marca rb. w lokalu zarządu gminy w Lachowiczach odbyło się zebranie członków Zw. Strzeleckiego pod przewodnictwem Czarnockiego Zygmunta. Na zebraniu omawiano sprawy organizacji oraz wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes Skrzypczyński Józef, wiceprezes Senkowski Stefan, sekretarz Jewsiewicki Kazimierz, skarbnik Jurkaszewicz Władysław, Do komisji rewizyjnej weszli: prezodownik Komarowski Karol, Chomicz Antoni, Wojtekun Piotr. Na zebraniu uchwalono pobierać wpisowe w wysokości 50 gr. i składki członkowskie w wysokości 50 gr. miesięcznie od członków współdziałających. Ponadto uchwalono zakupić buty i spodnie dla poddódziań Zw. Strzeleckiego w Lachowiczach. Frekwencja 22 osoby.

— Żydowskie Koło LOPP w Lachowiczach. — W dn. 1 kwietnia rb. w lokalu Straży Pożarnej w Lachowiczach żyd. Koło LOPP urządziło pokazy gimnastyczne oraz koncert orkiestry amatorskiej. Wstęp za biletami w cenie od 40 gr. do 99 gr. Frekwencja 60 osób. Dochód 16 zł.

— Kradzieże. — W nocy na 4 kwietnia rb. w folw. Domaszewicze, gminy słobowickiej na szkodę Bułyńko Jana przez okno ze śpichrza skradziono 1 siodło, około 6 pudów mąki, 2 kg. włosia końskiego, pięć. Wartość skradzionych rzeczy 82 zł.

W dn. 4 kwietnia rb. na szkodę Sasimczy ka Grzegorza m-ca wsi N. Hościkowicze gm. lachowickiej z podwórza skradziono drut kol czasty wartości 25 zł.

—oOo—

PROGRAMY RADJOWE

WTOREK 10 KWIETNIA

7.00 Sygna czasu, i pieśń „Kiedy ranne itd" 7.05 Gimn. 7,25 Muzyka, 7,35. Dziennik por.; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7,55 — Chwilka gospodarstwa domowego; 8,00 Program na dz. bież. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej; 11,50 Życie artystyczne stolicy; 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa; 12.05 Koncert zesp. ral. H. Adamskiej - Grossmanowej; 12.30 Wiadomości meteorol. 12.33 D. c. muzyki; resp. H. Adamskiej - Grossmanowej; 12.55 Dz. apel południowy: 15.25 Wiad. o eksporcie pol

NORMAN SPRENGER 8)

KRWAWY OKRĘT

On nie podniósł głosu: słowa wypowiedziane były cicho, nieledwie pieszczotliwie, utłumione przez długą brodę.

Nieszczęsna „strzyżona głowa" cofnęła się instynktownie. Ale Swop zrobił krok naprzód. Pięść jego trafiła w środek twarzy chłopca, który upadł, jak snop na pokład.

Szwed krzyknął z bólu i strachu. Krew chlusnęła z rozbitego nosa. Biedak zerwał się i, zakrywając twarz rękami, rzucił się ku schodom. Ale djabeł Swop biegł obok i sypał grad ciosów na ostrzyżoną głowę.

Gdy dobiegli do schodów, kapitan rzucił go na ziemię i zaczął deptać po nim. Nieszczęśliwy kurczył się i krzyczał z bólu, błagając ropaczliwie o litość, nawpółzrozumiałemi słowami.

Dopiero gdy chłopiec stracił przytomność i umilkł, kapitan przestał go bić. Nie przestając kląć łagodnym głosem, podniósł nieruchome ciało i rzucił w dół na schody.

„Strzyżona głowa" zniknęła z mego pola widzenia, ale słyszałem, jak ciało opadło ciężko na podłogę.

Swop stał chwilę, rozkoszując się zwycięstwem, potem wyprostował się, i leniwym gestem, zdjął jakiś niewidzialny pyłek z rękawa. Podszedł do mnie i widziałem jak oczy jego pałały się z radości i dumy. Kapitan Swop był zachwycony sobą! Torturowanie podwładnych musiało sprawiać mu zadystyczną rozkosz. Zatrzymał się koło mnie z podniesioną głową, aby sprawdzić kierunek, ale ja znałem się na sterowaniu!

Nie mogąc się do niego przyczepić, kapitan powrócił na swój mostek.

Złość kipiała we mnie, ale spojrzenie tego człowieka budziło we mnie taki strach, kolana uginały się pode mną. Odpowiadałem mu nietylko z uszanowaniem, ale nieledwie z uwielbieniem w głosie. Nie potrafię tego opisać jak bezgranicznie bałem się tego człowieka.

A przecież w postaci Janky Swopa nie było nic strasznego. Był średniego wzrostu i bez trudu nagłym uwolnił pokład od jego wstrętnej osoby. Ale, naturalnie, napad na kapitana, pociągnąłby za sobą karę i śmierć.

Wygląd jego był raczej przyjemny. Rysy miał piękne, a czarna broda i wąsy niezapeciły go, chociaż zakrywały prawie połowę twarzy. Tylko w oczach migotał ponury błysk.

Strach, który budził we wszystkich ten człowiek, był spowodowany głównie złowiesz ezą słodyczą jego głosu. Zresztą w całej jego postaci było coś niepokojącego i przyciągającego. Te same wrażenie odnosili wszyscy z kim miał do czynienia. Otaczała go atmosfera zła, tak samo, jak otacza inne osoby atmosfera dobra i spokoju. Budził strach, jak inni budzą sympatję i szacunek.

Wrażenie jakie wywarł na otaczających, było tak silne, że mogło być porównane jedynie z tem, jakie wywierał Newman. Ale cóż za roznica! Newman był uosobieniem dumnej, spokojnej odwagi, Swop — bezdennej złości, niemiarów i wściekłości.

Myślałem o tem wszystkiem, podczas, gdy kapitan maszerował po mostku kapitańskim. Mimo, że nie pierwszy to raz miałem do czynienia z okrutnymi ludźmi, i bywałem w ciężkich warunkach, życie na tym statku wydało mi się zbyt ciężką szkołą. Dużo bym dał, żeby móc cofnąć ten nieszczęsny wybryk dziecinny, któremu zawdzięczałem moją obecność na „Złotej Wiei". Jakże przeklinałem swoją głupotę i brawurę, które mnie do prowadziły tutaj!

Jedna tylko myśl dodawała mi trochę otuchy: postanowiłem się tem, że drugi pomocnik kapitana najwidocznie upodobał mnie sobie i obiecał wziąć mnie do swej połowy pod komendnych.

Mówił, że nie mam się czego bać, jeżeli będę dobrze pracował. W myśli przyzięgłem sobie zachowywać się tak, żeby Linch był zadowolony. Leniwych i niezręcznych marynarzy oczekiwał straszny los na tym okręcie.

Od Lincha myśli moje prześlizgnęły się na Newmana. Gdzie on się podział? Czyżby zdezerterował, jak sądził Linch?

Ale dlaczego to zrobił? Nagły napad strachu? To było niemożliwe.

Olbrzym zgłosił się do załogi „Złotej Wiei", z jakimś ukrytym celem. Jeżeli zginął tak nagle, to zrobił to również w tym celu, a nie ze strachu przed potwornym terorem.

Podczas gdy usiłowałem odgadnąć przyczyny, które kierowały moim „idealem" Linch wszedł na mostek kapitański z raportem. Słyszałem każde słowo.

— Wszyscy są przy pracy, prócz dwóch, — meldował. — Jednego Szwed przepoił narkotykami, drugi nie oprzytomniał jeszcze od rany, którą ma na głowie. Za kilka godzin o-

Znów zaczął przerwaną przechadzkę, Linch odszedł na dziób okrętu.

Dziękowałem Bogu, że sprawa zakończy ła się tak prosto... Bałem się, że kapitan odbije na mnie złość za zniknięcie Newmana.

Myśli moje krążyły wciąż dokoła osoby tajemniczego olbrzyma. Tajemnica pozostała nierie. Martwiłem się, że już pewnie nigdy go nie zobaczę.

Czemu on nie został na okręcie?

Strach? Nie, to niemożliwe! Byłem tego pewien.

W takim razie... „dama"?

Zamyśliłem się nad osobą owej „damy", o której obecności na „Złotej Wiei" słyszałem coś niejasnego.

Nie można było myśleć o Newmanie, nie myśląc o „damie". Nie wątpiłem, że to właśnie dla niej Newman zaciągnął się na okręt.

Słyszałem coś nieco poprzedniego dnia w czasie pijatyki, co teraz dopiero zaczynało się uplastyczniać w moim mózgu.

Czy prawdą było, że jest tak piękna i czarująca, jak mówiono o niej?

Czy naprawdę jest osobieniem współczesnem, i jakby anjołem, który zstąpił z nieba do tego pływającego piekła!

(D. C. N.)

Wydawca Stanisław Mackiewicz

Wilno, Drukarnia „Słowa", Zamkowa 2.

Redaktor w.z Witold Tatarzyński